

## Wielka akcja zjednoczenia.

W obecnej chwili, kiedy Polska otoczona wrogami zewnętrznymi stać musi na straży porządku i ładu wewnątrz swych granic, z uznaniem witamy wszelkie usiłowania zmierzające do wytworzenia jednolitej opinii w życiu naszym wewnętrznym, zwłaszcza zaś w życiu politycznym, które do tychczas odznaczało się tak silnym zróżniczkowaniem.

W pracy łączenia i zespалania rozbieżnych dążeń w ostatnich czasach zaczyna brać przodujące stanowisko stara stolica Polski Kraków. Ostatnie dni przyniosły znowu wielki pod tym względem krok naprzód. Dzięki inicjatywie Krakowa zostało połączonych w jedną silną organizację polityczną pięć stronnictw działających dotychczas odrębnie na ziemiach polskich w różnych jej obszarach. Pięć potężnych organizacji politycznych przyjęło jeden wspólny program działalności i jedną wspólną nazwę.

Zwołany do Krakowa na 7 i 8 b. m. zjazd delegatów „Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Robotniczego” przy współudziale przedstawicieli „Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji” z b. zaboru rosyjskiego i Galicji wschodniej, obeszany został licznie. Przybyli delegaci w liczbie około 200 z następujących miejscowości: Andrychów, Biała, Bielsko, Buczkońce, Bulonice, Budapeszt, Cieszyn, Cięcina, Dąbrowa, Grybów, Grodno, Jaworzno, Kielce, Kęty, Karwina, Komorowice, Kraków, Lwów, Lipnik, Lublin, Limanowa, Łódź, Łodygowice, Łomża, Łowicz, Międzybrodzie, Międzybrodzie lipnickie, Międzybrodzie kubiernickie, Międzybrodzie żywieckie, Mikuszowice, Niegowić, Poznań, Przemyśl, Radom, Rybanońce, Sandomierz, Szczakowa, Siedlce, Strzemieszyce, Straconka, Szczerk, Warszawa, Wadowice, Wieliczka, Wilno, Zamość.

O godzinie dziewiątej odprawiono na intencję zjazdu nabożeństwo w kościele św. Krzyża. Mszę św. celebrował ks. patron Olszański z Wilna, kazanie wygłosił ks. Ludwik Kasprzyk.

Po nabożeństwie udano się do sali posiedzeń Rady m. Krakowa, gdzie rozpoczęto obrady. Zjazd otworzył prezes Ch. N. S. R. red. Karol Holeksa, witając przybyłych delegatów i przedstawiając program obrad zjazdowych. Do prezydium wybrano posła Herza z Poznania, posła Gdyka z Warszawy, red. Holeksę z Krakowa i księdza Olszańskiego z Wilna.

Obrady, bardzo owocne w następstwie, trwały dwa dni. Ostatecznym ich wynikiem była wielka manifestacja solidarności, jaką połączono wszystkie stronnictwa dotychczas odrębnie działające w jedno potężne stronnictwo pod nazwą „Polskie stronnictwo chrześcijańskiej demokracji”.

Zjazd zamaniestował swój charakter chrześcijański wysyłając hołd dla Ojca św. na ręce nuncjusza Rattiego do Warszawy, oraz swoje stanowisko państwowe, składając wyrazy czci Naczelnikowi państwa J. Piłsudskiemu i prez. Paderewskiemu. Wśród gorących oklasków uchwalono hołd dla armii polskiej i wysłano depezę na ręce ministra Leśniewskiego.

W końcu dokonano wyboru władz stronnictwa. Rada naczelna w skład której wchodzi 20 przedstawicieli Królestwa Litwy i Kresów, 15 przedstawicieli Galicji i Śląska, oraz 10 przedstawicieli Wielkopolski z siedzibą w Warszawie. Do niej należy także cały klub pöselski, który dotychczas pra-

cował pod nazwą „Chrześcijańsko narodowy klub robotniczy”.

Wydział wykonawczy składający się z 15 przedstawicieli ma siedzibę w Krakowie. Powołano także do życia cztery sekretaryaty polityczne w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Lwowie.

rów kryje w sobie tę białą, czystą ciszę tylko gdzieś przetkaną koronkowym szumem drzew. Cisza — ale tylko pozornie, bo już wczas budzi się tam życie z szarozielonej kurzawy świtu. Wtedy jeszcze żadnego słowa nie słyhać, chyba miarowy oddech śpiących drzew, albo spokojne falowanie



Deputacja Górnośląskó w nuncjusza papieskiego: Mro Ratti (Fot. M. Fuks, Warszawa.).

Do walki z przewrotem, grożącym wewnętrznemu życiu polskiemu występuje obecnie silnie skonsolidowane chrześcijańskie stronnictwo robotnicze, które potrafi zapewne decydująco wpłynąć na nasze życie narodowe.

Zjazd krakowski stanowi poważną kartę w historii ruchu naszego gospodarczo-politycznego.

Podajemy ilustrację przedstawiającą grupę uczestników Zjazdu.

## Poezya Polesia.

Do najpiękniejszych ziem polskich należy Polesie. Pokryte tysiącem jezior zasnutych płatami bo-

piersi jezior. Ale za chwilę zjawia się pierwsze hasło: na wschodzie zaczyna się nieśmiało saczyć pierwszy blask zorzy, mżyć opalowym światłem, które powoli rozsuwa lekko pleciwe drzew. Tych kilka promyków sływa po pninach i nagle roziskrza się w tysiące barw na napotkanem jeziorze leśnem. Na to hasło wszystkie się ożywia, coraz silniejszy rozgwar; zarysy coraz nowych drzew i krzaków wyrzynają się z kłębowiska mgieł, które wznoszą się ponad łąki i oparzeliska. Rozbudzone życie wznosi się coraz wyżej z przyrostworzonych jezior i szemrzących szklanym pogłosem strumyków leśnych. Po rozlicznych pytaniach i odpowiedziach wszystko powstaje na nowy dzień pracy, który idzie tu na chwilę dawną drogą. Śluckie pasy traw



Puszcza poleska.



Poesya Polesia:

Typowy krajobraz — Lasy i bagna.